

Posłuchaj

()

„Co to jest dar rady?”

I. W życiu Najświętszej Panny dar rady był niezawodnie najważniejszym czynnikiem. Przyjście na świat Boga-człowieka, zależało od Jej przyzwolenia, a o tym przyzwoleniu rozstrzygał w Najświętszej Pannie dar rady, łaska dobrego wyboru, rozeznania dobrego od najlepszego. Dobrze i święcie było służyć Bogu w świątyni, w czystości życia i modlitwie; dobrze też było modlić się cichutko w nazaretańskim domku i oddawać bliźnim wszelkie możliwe przysługi, mogło to wystarczyć na zbawienie, a nawet świętość zapewnić. Lecz Pan Bóg co innego jeszcze postanowił, Duch Święty co innego tchnął w serce – i Maryja na widok anioła nie zawahała się wyrzec tych słów na wieki pamiętnych: „*Niech mi się stanie*„.

Rada, jak wszelka łaska, nie ostoi się w duszy nieprzygotowanej na jej przyjęcie. Przygotowanie Maryi na wszelkie dary łaski Bożej, było wysokie i najzupełniejsze. A dwie są cechy tego przygotowania: czystość serca i słuchanie głosu Bożego. Pewien bardzo znakomity pisarz z Towarzystwa Jezusowego powiada: **„Z dwóch ludzi poświęcających się jednocześnie służbie Bożej, jeden odda się całkowicie dobrym uczynkom, a drugi oczyszczać będzie serce swoje i wyrzucać zeń wszystko, co się sprzeciwia łasce Bożej i ten drugi dojdzie dwa razy prędzej do doskonałości”**.

Trudno jest słyszeć radę, gdy się ma umysł rozbity na wiele różnorodnych czynności; – trudno dać drugiemu radę, gdy się nie ma pewnego stopnia skupienia.

Nasza Najświętsza Matka, czuwając nad sobą, czuwała naprzód nad duszami wszystkich, co na świecie żyć mieli, aż do dnia sądu ostatecznego; w Jej słuchaniu postanowień Bożych, znajduje się dla nas i przykład i rada i rękojmia zbawienia.

II. W pierwszym punkcie tych rozważań naszych wspólnych z miłym czytelnikiem tej książeczki, podajemy zawsze treść poważniejszą, głębszą, nieco oderwaną może. Czynimy to w nadziei, że umysł, który się usposobił do przepędzenia u stóp Najświętszej Panny tej chwilki dnia, ma już pewne przygotowanie do przyjęcia poważniejszego nastroju i że się w nim obudziła święta ciekawość rzeczy Bożych. Bierzemy więc życie Najświętszej Panny z tego punktu widzenia, który nam odsłania niezmierny Jej udział w szczęściu naszym wiecznym, aby się wzajemnie pobudzić do wielkiej dla Niej wdzięczności, do serdecznej ku Niej miłości i do współdziałania z Nią w tej tak ważnej dla nas sprawie. Uczynił dla nas Bóg tak niezmiernie wiele, – a strach pomyśleć, my możemy to wszystko popsuć dobrowolnie, tę władzę mamy i tę wolność.

Wobec takiego niebezpieczeństwa w nas samych tkwiącego, jakże się nie starać i nie modlić o dar rady! Pragnienie jakiejś łaski jest już bardzo dobrym tej łaski przewodnikiem, a kto ma pragnienie dobrego, ma już bardzo wiele.

W przykazaniach Boskich mamy zakon, czyli prawodawstwo życia; rozważając je, poznamy łatwo, co nam wolno, a czego nam nie wolno. Lecz nie będziemy przecież tak ospali i letni, abyśmy na tym stanęli i powiedzieli sobie: „Dość mi na tym, że nie zabijam, nie cudzołożę, nie kradnę!” Nie na to Pan Jezus przyszedł na świat i swoją nam zostawił naukę; – musimy, mamy obowiązek miłości, brać z tej nauki, czerpać w tych radach. Wiele z nich wyjaśnił nam Boski nasz Zbawiciel w prześlicznych przypowieściach; wiele utaił w słowach wysokiego znaczenia, które objaśnień nauki potrzebują, ale niejedną też dał radę w tak prostych, mądrych, a przystępnych słowach, że trzeba by serca z kamienia, aby nie odczuło tej rady. Któż nie zrozumie tych słów: „Uczcie się ode mnie, żem jest cichy i pokornego serca”, albo: „Bierzcie i pożywajcie, to jest Ciało moje!” albo jeszcze: „Błogosławieni, którzy płaczą, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, błogosławieni czystego serca, błogosławieni pokój czyniący” itp.?

Wytężmy słuch, otwórzmy serca, może która z tych rad, albo inna jeszcze, wprost do nas się stosuje. O, nie traćmy dobrych chwil! Maj to zwykle siejba Maryi w duszach. Módlmy się i słuchajmy, – słuchajmy i idźmy za usłyszanym głosem.

***Westchnienie*.** Matko dobrej rady, nie daj mi odejść z przed drzwi Twojego serca, bez rozjaśnienia w duszy; – nie dopuść, aby ten czas u stóp Twoich przeżyty, upłynął dla mnie bez korzyści na wieczność.

Praktyka: Przeczytam sobie z wielką uwagą osiem błogosławieństw.

_____

Rozmyślania na każdy dzień maja. Zapiski z konferencyj majowych ks. Zygmunta Goliana. Dodano najwyborniejsze modlitwy i pieśni do Matki Najświętszej. Kraków 1931. Wydawnictwo Księży Jezuitów, ss. 129-134.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related